

„Trzęsienie ziemi”

na klatce schodowej

Dom wydaje się cichy i spokojny, kiedy przechodząc ulicą spogląda się w jego okna odbijające czysty błękit nieba. Lecz już na podwórzu otaczającym dom widać życie, życie rozmaite, czasem radosne i pogodne a czasem złe, a nawet groźne. Tu głównymi bohaterami są dzieci mile i zgodne, albo znów przekorne i „po dorosłemu” zaczepne. Nagle z okien wychodzących na podwórze dobiegają głosy, ostre, skłócone. Dzieci podnoszą głowy w górę. Słuchają. Za chwilę kłótnia tocząca się za oknem ogarnia cały dom. Biegnie przez korytarz, mkną przez klatkę schodową, skreca na podwórze, brutalnym słownikiem uderza w grupkę dzieci. Do kuchni, w której walczyły dwie zadziwione kobiety, wpadają sąsiadki z innych pięter. Krzyk potężniejszy i rośnie. Teraz już

walczyły dwie drużyny, dwa obozy.

W sąsiednim domu grupka lokatorów zebrała się na klatce schodowej i wyraża pięściami mężczyźnie który w rewanżu darzy ich porcją soczystych wyzwisk. Dojdzie tu chyba do bójki...

*

Zatkany zlew, wspólny licznik na prąd elektryczny, huk motoru wjeżdżającego na podwórze, plotki, złośliwe oskarżenia, dzieci wyrwywające sobie z rąk bylejakie patyki, sprzątanie klatki schodowej, śmietnik, piwnica, ogródek, kury i króliki, zbyt głośno nastawione radio, słuźczona szyba — wszystkie te przyczyny sporów i niesnasek wędrują później na salę sądową.

ZWASNIENI WSZĘDZIE SZUKAJĄ POMOCY

Zofia R. — No byliśmy w sądzie. Nawet sąsiad otrzymał miarę aresztu w zawieszeniu, ale teraz jest jeszcze gorszy. Mówię szczerze, że dopóki on będzie mieszkał w tej kamienicy, to nie będzie u nas spokoju. Prosimy bardzo niech państwo tak zrobią, żeby go przenieść do innego domu, bo przez niego u nas w kamienicy to gorzej niżby było trzęsienie ziemi.

Maria S. — Niech państwo sama powie. Te dzieci sąsiada to jakieś potwory. Nie mogę przecie patrzeć spokojnie jak biją moje dziecko. Owszem kiedyś „wlałam” tej ich dziewczynie za to,

że uderzyła moje dziecko. To wtedy właśnie sąsiad się obraził i rzucił się z pięściami na mnie. To taki awanturnik, że wszyscy go znają. Prosimy, opiszcie go w gazecie, to się na pewno uspokoi...

Józefa P. — Pani droga, toć to fletuch i brudas. Co się posprząta to ona zapaskudzi. Jak jej zwróciłam uwagę — słowo honoru — całkiem delikatnie, to ta na mnie. Wyzwała mnie od k... No to mąż się za mną ujął, a wtedy jej mąż wyleciał z mieszkanka i uderzył mojego. A w sądzie to zebrał sobie fałszywych świadków. Proszę żebyście postarali się wysiedlić ich z Legnicy...

(Dokończenie na str. 4)

WIADOMOŚCI LEGNICKIE

ORGAN KOMITETÓW FRONTU JEDNOSTKI NARODU TYGODNIK ZIEMI LEGNICKIEJ



Nr 36 (284) Rok IX

7 — 13 września 1962 r.

Cena 1 zł

ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE GÓRA!

Duży sukces naszych górników

Przedsiębiorstwo Budowy Kopalni Miedzi w Lubinie zdobyło sztandar przechodni ufundowany przez ministra i Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników, zajmując pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym za II kwartał br. Na sukces ten złożyło się wykonanie w 131,6 proc. planu podstawowych robót górniczych, przekazanie do eksploatacji wszystkich zaplanowanych obiektów, zwiększenie wydajności pracy oraz osiągnięcie wyników w gospodarczym funduszu płac. Dyrekcja przedsiębiorstwa oraz cała załoga składamy serdeczne gratulacje i życzymy dalszych sukcesów w tej pięknej, a jakże trudnej pracy.

Z tej samej okazji składamy gratulacje załozce Zakładów Górniczych „Konrad” w Iwiniach (pow. Bolesławiecki) za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie za II kwartał w Zjednoczeniu Górniczo-Hutniczym Metali Nieżelaznych w Katowicach. Warto przypomnieć, że w pierwszym kwartale przyniósł w Zjednoczeniu Górniczo-Hutniczym Metali Nieżelaznych pierwszy sukces Zakładów Górniczych „Na Wy Kościół”, a drugie miejsce należało do Zakładów Górniczych „Lena” w Wilkowie.

Wierzymy, że dzielni górnicy Zagłębia miedziowego niełatwo oddadzą zdobyte sztandary przechodnie i osiągną jeszcze lepsze wyniki we współzawodnictwie w następnych kwartałach.



Znamy ich dobrze: noszą granatowe mundury, okragie, czasem czerwone czapki. Ich symbolem jest koło z dwoma skrzydłami. Doskonale orientują się w swych skomplikowanych przepisach, znakach i rozkładzie jazdy, chętnie służą nam informacją i dobrą radą w podróży. Towarzyszą nam w dzień i w nocy na wszystkich trasach przejazdów pociągów; na tych dalekich, gdy siedzimy w wygod-

nych i nowoczesnych wagonach i na tych krótkich, podmiejskich, kiedy to pełnią swe służbowe obowiązki w starych, roztrzęsionych, nieefektywnych pociągach.

Są zawsze uważni, pracują w skupieniu, w ciągłym napięciu nerwów. Nic więc dziwnego, że często widzimy ich zmęczonych. To kolejarze. Ludzie, których trudny, odpowiedzialny zawód nierozłącz-

nie wiązał z ruchem pociągów.

Dzień 9 września — to ich święto: „Dzień Kolejarza”.

Dla uczczenia tego dnia, kolejarze legnicy przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najpiękniejszej stacji, rywalizując z Bolesławcem i Jelenią Górą. Do warunków tego konkursu wchodzi również takie zagadnienie, jak: bezawaryjność pracy na stacji, estetyka hal i peronów dworcowych, kulturalna i sprawna obsługa podróżnych. Trzeba przyznać, iż zwłaszcza ten ostatni punkt konkursu wzięli sobie szczególnie do serca legnicy kolejarze, ku ogólnemu zadowoleniu podróżnych. W licznych punktach dworca umieszczone książki uwag i życzeń, zawierają niewiele,

(Dokończenie na str. 2)

Witamy uczestników Konferencji muzeów regionalnych

Uczestnicy krajowej Konferencji Muzeów Regionalnych, organizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i Muzeum Śląskie we Wrocławiu, w drugim dniu jej trwania, tj. 12 września br., po zapoznaniu się z nowo otwartym Muzeum Śląskim w Sobocie i Legnickim Polu odwiedzają również Legnicę. W programie zwiedzanie zamku, Mauzoleum Piastów i wystawy „Miedź w Polsce”.

Uczestnikom konferencji życzymy owocnych obrad i miłych wspomnień z naszego miasta.

(O muzeach Ziemi Legnickiej piszemy na str. 5).

Ludwik Sawicki - zawiadowca stacji Legnica

W kolejnictwie pracuje ponad 32 lata. Po wyzwoleniu Lubina, już 1 sierpnia 1944 roku, ponownie przywdział granatowy, polski mundur kolejarzki. Dzień ten wspomina z wielkim wzruszeniem:

— To była cudowna chwila! Polski mundur, polska kolej, wyzwolenie... — opowiada, wspominając tamte czasy, Ludwik Sawicki.

Tuż po wyzwoleniu Wrocławia odelegowany wraz z innymi kolegami z Lubina do dyrekcji wrocławskiej,

Wis.

(Dokończenie na str. 2)

Kierunek - Wiedeń

Rok bieżący jest bardzo bogaty w ekspozycje wyrobów chociażby nowego PUM-u na wystawach zagranicznych. Handlowcy z całego świata mieli już okazję oglądać wiertarki z Chocianowa w Lipsku, Casablance, Budapeszcie i Kopenhadze.

Ostatnio wiertarka kadłubowa WKA-40 wysłana została na Międzynarodowe Targi do Wiednia. Wraz z nią wysłane zostały materiały do obróbki oraz pełny zestaw narzędzi, edw. podcaas

wystawy trzeba demonstrować zainteresowanym pracę wiertarki na bieżąco i pod pełnym obciążeniem, aby wykazać wszystkie zalety maszyny.

Efektem tych ekspozycji jest wzrastająca ilość zamówień i kontraktów zagranicznych, z których PUM — Chocianów wywiązuje się bez zastrzeżeń, przynosząc naszej gospodarce cenne dewizy.



Pierwszoklasiści Szkoły Podstawowej nr 5 w asyście swych mam. Trudno powiedzieć kto przeżywa większe emocje.



Młodzież Technikum Ekonomicznego w drodze na uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Z prawej Jadzia Leśniewska, która powitała szkołę wierszem.

DZIEŃ pełen emocji

Trzeci września 1962 roku, godzina osma. Uroczyste piękny poranek i nieskazitelną błękit nieba.

We wszystkich szkołach Ziemi Legnickiej rozpoczęły się w tej chwili podniosłe uroczystości związane z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, który szczególnie serdecznie wita siedmiolatków w pierwszych klasach szkół podstawowych i młodzież wstępującą do szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących.

Zaglądamy na niektóre dziedzińce szkolne naszego miasta, wchodzimy do budynków, ze wzruszeniem patrzymy na dzieci, która rozpoczyna naukę a w przyszłości będzie odtąd pracować dla dobra naszej ojczyzny.

Odwiedzamy Technikum Elektro-Energetyczne i Zasadniczą Szkołę Zawodową, gdzie w bieżącym szkolnym kształcą się będzie łącznie 1100 młodych ludzi. Spośród 800 kandydatów przyjęto do pierwszej klasy Technikum 85 uczniów a do pierwszych klas 3-letniej Szkoły Zawodowej — 285 uczniów. Szkoła Zawodowa prowadzi następujące specjalno-

ci: tokarstwo, ślusarstwo, elektro-mechanikę i elektroenergetykę. Uczniów zebranych na dziedzińcu szkolnym w dniu 3 września powitał dyrektor Ryszard Pasternak. Po tej uroczystości we wszystkich klasach odbyły się tzw. godziny wychowawcze zaś nowi uczniowie zwiedzili warsztaty szkolne, w których spędzą wiele godzin na zajęciach praktycznych.

W kinie „Bałtyk” w Legnicy nowy rok szkolny powitała Szkoła podstawowa i II Liceum Ogólnokształcące im. Wyspiańskiego. W szczelnie wypełnionej sali kinu zgromadziło się 1500 dziewcząt i chłopców, w tym 100 pierwszoklasistów i 250 uczniów klas ósmych. W prezydium, obok dyrektora szkoły Kazimierza Korka, zasiadli uczniowie. Zbigniew Świątłowski, uczeń kl. 11-tej powitał w imieniu wszystkich kolegów grono nauczycielskie i wychowanków szkoły, kierując przy tym wiele serdecznych słów do najmłodszych kolegów, którzy po raz pierwszy zasiadają w szkol-

(Dokończenie na str. 4)



Na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 5.



Grono nauczycielskie Technikum Ekonomicznego na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości. W środku dyrektor szkoły Lech Konopka.

Pierwszy dzień emocji

(Dokończenie ze str. 1)

nej ławce, oraz do ósmoklasistów rozpoczynających naukę w Liceum. Na zakończenie uroczystości młodzież obejrzała wesoły film pt. „Pan bez mieszkanja”.

Rok szkolny Technikum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Handlowej rozpoczął się uroczystością, która odbyła się w sali kina „Ognisko”. Młodzież szkolną spotykamy w momencie wejścia do kina. Pięknie prezentują się dziewczęta w białych bluzkach i granatowych spodniach a chłopcy w granatowej gali.

W bieżącym roku do szkoły uczęszczać będzie 1046 uczniów, w tym 360 pierwszoklasistów.

Powitane przemówienie do młodzieży wygłosił dyrektor szkoły Lech Konopka po czym głos zabierały uczennice witające kolegów i grono nauczycielskie. W imieniu klas maturalnych przemawiała Alicja Merloch, w imieniu Samorządu Szkolnego Danuta Szalanda. Wstępując na mury szkolne Jadwiga Leśniewska powitała szkołę recytacją wiersza.

Na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 6 w Legnicy tłoczno i gwarno. Wśród 1400 dzieci zgromadziło się tu 220 uroczystych pierwszoklasistów, licznie zebrali się również mamusi z tatusiami. Najmłodsi uczniowie są pełni emocji. W rekach ścisną mocno bukiety kwiatów. Kierownik szkoły Kazimierz Lewandowski wita wszystkich swych wychowanków, którzy już jutro rozpoczną naukę w dobrze wyposażonej i odnowionej szkole. Wszystko jest zapięte na ostatni guzik. Dzieci mają tu dwie sale gimnastyczne, salę teatralną, gabinety doświadczenia.

Wśród 1230 uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Legnicy jest 160 pierwszoklasistów. Na dziedzińcu pełno granatowych mundurków. Na twarzyczkach najmłodszych uczniów malują się młode wrazenia z pierwszego dnia szkolnego. Kierownik szkoły Stanisław Sliwiński ocenia wyposażenie szkolne jako zupełnie dobre.

Tekst: K. Franusz
Zdjęcia: A. Wacławek



Dyrektor Technikum Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Ryszard Pasternak wśród uczniów i rodziców.



Młodzież Szkoły Podstawowej nr 6 na dziedzińcu.

„Trzęsienie ziemi” na klatce schodowej

(Dokończenie ze str. 1)

Marian S. — Proszę spowodować żeby policja niezwłocznie zabrała Stanisława P. i umieściła w zakładzie dla alkoholików, bo to pijak i awanturnik i my wszyscy nie życzymy sobie żeby z nami taki mieszkał...

Rozmawiamy z naszymi czytelnikami. Tłumaczymy, że władze miejskie nie mogą natychmiast skierować Stanisława P. do lecznicy zamkniętej, że nie są w stanie wysiedlić czyjegoś sąsiada z Legnicy, że Wydział Spraw Lokalowych nie ma możliwości przekwaterowania do innego domu Pana Zeta, aby uchronić Zofię R. od „trzęsienia ziemi”.

A tymczasem... kłótnie toczą się dalej, wybiegają na klatki schodowe, skracając na podwórzu, uderzają wulgarnymi słownictwem w grupki dzieci, które chętnie nasłuchują dorosłych. Wreszcie kłótnie wkraczają do Prokuratury i na salę sądową.

JAK TEGO UNIKAĆ

Rozmawiamy z prezesem Sądu Powiatowego w Legnicy ob. Władysławem Ogrodnikiem:

„WIADOMOŚCI” — Czy rozprawa sądowa jest skuteczną metodą zwalczania kłótni sąsiedzkich?

Prezes W. Ogrodnik — „Pyskówki” są zjawiskiem poważnym i szkodliwym. Źródło ich tkwi oczywiście w stosunkach międzyosobowych. Niepodobna wyzerpać tego obszernego tematu w kilku słowach. Problem jest tym trudniejszy, że obie zwalniające strony stojące przed sądem są głęboko przekonane o swojej racji, o swojej krzywdzie. Zwykle bowiem chodzi o ocenę nie jakiegoś jednego faktu, jednego zajścia, a sporu, który narastał i pogłębiał się przez dłuższy okres. Jeżeli kiedyś powód do niesnasek dała jedna ze stron skłóconych to w rozwoju konfliktu sytuacja układała się już rozmaicie i nie lada trudnością jest ustalić po czyjej stronie wina. Kiedy sytuacja staje się groźna, ludzie szukają rozstrzygnięcia waśni przed sądem. Wyrok sądowy najczęściej, niestety, nie stanowi jakiegoś całkowitego likwidacji sporu, bo jeśli rozróbki i „pyskówki” powstały na tle wspólnego używania kuchni, albo kłótni niezgody są dzieci lub też niewierność małżeńska (w rodzaju: „mój mąż chodzi do tamtej”, albo „ona odbiera ojca moim dzieciom”) — to będą trwały tak długo, jak długo będzie istniało źródło konfliktu.

„WIADOMOŚCI” — Jakże zatem istnieją możliwości likwidacji „pyskówek”?

Prezes W. Ogrodnik — Zjawiska tego nie da się zlikwidować z dnia na dzień. Jedyna i najslusniejsza droga zmierzająca do likwidacji tego rodzaju sporów to uczyć ludzi umiejętności współżycia między sobą. Do zadań sądu należy również obowiązek podejmowania pracy wychowawczej. Między innymi służby nam do tego instytucja pojednania. Zetknięcie się sędziego w postępowaniu pojednawczym ze stronami pozwala mu na wstępną ocenę sporu i przeprowadzenie rozmów z ludźmi. To stadium postępowania sądowego jest społecznie niezwykle ważne i w rezultacie przynosi ok. 30 proc. spraw umorzonych, ponieważ udaje się nam przekonać ludzi, że ich kłótnie i antagonizmy mogą być zlikwidowane dopiero wówczas, jeśli sami się do tego przyczynią przez umiejętność przystosowania się do warunków życiowych. Charakterystyczne jest zresztą, że w miarę rozwoju procesu zacieśnienie skłóconych z reguły maleje.

Rozmawiamy z szefem Prokuratury w Legnicy Prokuratorem Eliaszem Feldmanem.

„WIADOMOŚCI” — Jakże stanowisko zajmuje Prokuratura wobec problemu „pyskówek”, które tak często zjawiają się na klatkach schodowych?

Prokurator E. Feldman. — Jest to problem bardzo skomplikowany, gdyż z jednej strony prawdą jest, że niektórzy ludzie są przeważliwymi na punkcie swojej godności osobistej, ale z drugiej strony trudno nie chronić obywatela, gdy jego honor i godność są podważane. „Pyskówki” — jak widać — nie wolno i nie należy potępiać w czambuł i ośmieszać a trzeba je zwalczać różnymi metodami.

„WIADOMOŚCI” — Zdarza się często, że po rozprawie sądowej nienawiść oskarżonego do oskarżyciela jeszcze się pogłębia. Jakże jest wyjście z sytuacji?

Prokurator E. Feldman. — W wyjątkowych przypadkach gdy interes publiczny wymaga interwencji prokuratury w tego rodzaju sprawach — prokuratura może, na podstawie art. 65 Kodeksu Postępowania Karnego, seigać takie czyny z oskarżenia publicznego. Dotyczy to właśnie, między innymi, przypadków kiedy skazany w procesie z

oskarżenia prywatnego, w dalszym ciągu obraża tych, którzy przyczynili się do jego skazania.

„WIADOMOŚCI” — Jakże sposoby wyparcia „pyskówek” z naszego życia widzi pan oprócz tego?

Prokurator E. Feldman — Moim zdaniem musimy wymagać od całego społeczeństwa, by stało w obronie słabszego, bezbrojnego, pokrzywdzonego, lub też mocno akcentowało swą dezaprobatę dla rozróbek i „pyskówek”, w których obie zwalniające strony jednakowo są zaangażowane. Jednocześnie chciałbym tu jeszcze zaznaczyć, że istnieje ustawa uprawniająca sąd do skierowania sprawy z oskarżenia prywatnego do organizacji społecznej, której członkami są oskarżyciel prywatny i oskarżony, lub do zakładu pracy, w którym są zatrudnione strony, co oczywiście będzie miało duże znaczenie wychowawcze. Główną jednak rolę mają do spełnienia te instytucje, które obowiązane są rozmaitymi metodami wpajać w umysły ludzkie szlachetne uczucia i uczyć ludzi od młodości trudnej sztuki życia. Ponadto trzeba zwrócić uwagę na likwidowanie źródeł antagonizmów międzyosobowych. Na przykład, w miarę możliwości,

nie powinno się pozostawiać ludzi rozszewszonych w jednym mieszkaniu, jak również trzeba unikać przydzielania ludziom mieszkań ze wspólnymi kuchniami, które z reguły stanowią kość niezgody.

Słowem z jednej strony trzeba ludzi uczyć kultury na co dzień, z drugiej zaś nie stwarzać źródeł sporów.

A WNIOSKI...?

Tyle nasi rozmówcy. Te uwagi absolutnie nie wyczerpują tematu nadającego się do rozległych dyskusji. Wydaje się jednak, że duża zbieżność poglądów przedstawicieli prokuratury i sądu pozwala na wypracowanie zasadniczych dla sprawy „pyskówek” wniosków, a mianowicie:

Prawo chroni każdego obywatela, ale obowiązkiem społeczeństwa jest przeciwstawianie się wszelkim rozróbkom i „pyskówkom”. My wszyscy musimy wychowywać tych, którzy nie nauczyli się opanowywać prymitywnych odruchów. „Pyskówki” znikną, jeśli wszyscy nauczymy się kulturalnego reagowania na rozmaite przeciwności życiowe.

Elka

W Dniu Kolejarza

LEGNICA

Tradycyjnie obchodzić będziemy święto braci kolejarzkiej. Święto życzliwych nam ludzi. Kolejarze przypominają nam o nim wielkim festywnym, który odbędzie się 9 bm. w Parku Miejskim, obok Teatru Let-

nego. Uroczystość tę poprzedzi 8 bm. akademii, która odbędzie się w Domu Kultury ZKK przy ul. Łukowej. Na akademii tej przodujący kolejarze otrzymają nagrody.

MILIKOWICE

Uroczystości związane z Dniem Kolejarza zainauguruje w Milikowicach w dniu 7 bm. uroczysta akademii, która rozpocznie się o godz. 17.30 w sali kina ZKK. Na akademii tej przodującym kolejarzom zostaną wręczone odznaczenia państwowe oraz nagrody pieniężne. W części artystycznej wystąpi zespół estradowy oraz zostanie wyświetlony film prod. polskiej „Przeciwko Łogom”.

8 bm. w sali kina ZKK odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 18.00.

9 bm. zostanie rozegrany turniej siatkówki. A zespół estradowy ZKK w Milikowicach wystąpi w części artystycznej akademii kolejarzkiej w Swidnicy.

(ren)

Nasze sylwetki

Jan Kabziński
dyżurny ruchu
stacji Legnica

Kursie dla dyżurnych ruchu w Gdańsku, który odbył w 1950 roku, w ciągu trzech lat pracował na stacji w Prochowicach, a od 1953 roku — w Legnicy.

Zadaniem jest tu wraz z rodziną na dobre. Pokochał to miasto, tutaj też urodziło się troje moich dzieci — mówi ze wzruszeniem Jan Kabziński. Cieszy się on wielkim uznaniem kierownictwa wozła i swych współpracowników. Jest członkiem PZPR i pełni funkcję skarbnika Organizacji Partyjnej Nr 1.

Jan Kabziński ma wiele odznak, lecz szczególnie dumny jest z odznaki „Przodujący Kolejarz” i Odznaki XV-lecia.

Paweł Szoturma
- dyspozytor drużyn
konduktorskich

Razem z rodziną przyjechał do Legnicy w 1946 roku, prosto z byłego obozu pracy w Niemczech. Zaraz po osiedleniu się rozpoczął pracę w PKP, pracując kolejno jako: rodzinik, zwrotnicz, konduktor rezerwowy i dyspozytor.

Ziłem się bardzo z koleją — mówi Paweł Szoturma. — Praca młoda jest i trudna i odpowiedzialna (jaka żeszta kolejarzka praca nie jest odpowiedzialna?).

W 1948 roku wstąpił w szeregi

Adolf Tutaj

- starszy dyspozytor
drużyn konduktorskich

Sam nie pamiętam, kiedy tu jechaliśmy. Po tych setkach przystanków i awarii na trasie, człowiek całkiem stracił orientację. Dość, że z Wrocławia do Legnicy jechaliśmy 3 dni i to w domu — przez Raszówkę.

W lesieniu 1945 roku przyjechała tu także żona z synkiem, drugi syn urodził się już w Legnicy.

W 1948 roku, po kursie dla kierowników pociągów, Adolf Tutaj przez 2 lata pracował w Milikowicach, następnie zaś w Legnicy, gdzie od marca br. pracuje jako starszy dyspozytor drużyn konduktorskich.

A. Tutaj od trzech kadencji jest sekretarzem Organizacji Partyjnej Nr 1 przy stacji Legnica, członkiem Komitetu Zakładowego PZPR, sekretarzem Rady Zakładowej i członkiem Komisji Dyscypliny Pracy przy DOKP we Wrocławiu.

Za swą długoletnią ofiarną pracę otrzymał wiele listów pochwalnych, nagród i odznaczeń: „Przodownik Pracy”, „Przodujący Kolejarz”, Brązowy Krzyż Zasługi, i Odznakę XV-lecia.

(maj)



kobiet — kolejarek, zaproszonych na uroczystości związane z 8 marca, do NRD.

Janina Bogusławska, jak wszyscy jej koledzy po łachu twardzi, że chociaż do PKP trafiła przed laty przypadkowo, dziś nie potrafiłaby zmienić tej instytucji na żadną inną.

(maj)

Janina Bogusławska
- starszy kasjer
biletowo-bagażowy

— Trafiam do tego zawodu zupełnie przypadkowo — mówi z uśmiechem. — Straciłam pracę, a że większość moich krewnych jest kolejarzami, więc i ja, nie namyślając się długo, przyjąłem proponowaną mi pracę w PKP.

Po kursie i szkoleniu przyzakładowym, Janina Bogusławska otrzymała nominację na starszego kasjera biletowo-bagażowego. Pełna wigoru i energii, uczynna, uprzejma i cierpliwą wobec pasażerów, doskonale wykonuje się z trudnych obowiązków. Nie poprzestaje ona na służbowych zadaniach; jest członkiem Rady Zakładowej PKP w Legnicy i członkiem Okręgowej Komisji Kobiet przy ZKK we Wrocławiu. Wielokrotnie nagradzana i wyróżniana za przydatne spełnianie swych obowiązków. W 1961 roku była delegatką na Zjazd kolejarz polskich i niemieckich w Poznaniu, a w 1962 roku — weszła w skład delegacji Polskich

Nasze sylwetki



Władysław
Andrzejewski



Franciszek
Adamski

Do kolejańskiej rodziny przysięga się w roku 1945, rozpoczynając pracę w Warsztatach Drogowych we Wrocławiu. Pracuje i kształca się. Po ukończeniu Technikum Komunikacyjnego pracuje w Wydziale Mechanicznym w DOKP - Wrocław.

Do Milkowic zostaje przeniesiony w roku 1958 na stanowisko zastępcy naczelnika wagonowni. Funkcję tę pełni do dziś. Od 1953 roku jest członkiem Partii.

Pełni wiele odpowiedzialnych funkcji społecznych. Jest m. in. członkiem Egzekutywy Komitetu Oddziałowego, członkiem Plenum Komitetu Powiatowego PZPR i Komisji Rewizyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Odnosił Oznaką XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska oraz odznaką „Przodującego Kolejarza”.

Przejechał do Milkowic 14 września 1945 roku i rozpoczął pracę w Parowozowni. Pracuje tu do dziś jako starszy spawacz.

Doskonale bierze pracę zawodową ze społeczną. Od 1957 roku pełni funkcję sekretarza Rady Zakładowej.

Za swą pracę nagrodzony został odznaką Przodującego Kolejarza oraz Oznaką XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska.



Ludwik
Chodzik

Pracę w kolejnictwie rozpoczął w 1923 roku. Na Ziemie Zachodnie z Poznania przybył w sierpniu 1915 roku i rozpoczął pracę na Posterunku Rewizyjnym w Legnicy. Tu wraz z kilkoma innymi pionierami organizuje transport. Jego dziełem było m. in. zorganizowanie ze ścieżki z różnych stron wagonów pierwszego pociągu Jelenia Góra - Warszawa.

W chwili obecnej pracuje w Milkowicach na stanowisku kierownika Oddziału Napraw i Utrzymania Wagonów. Ludwik Chodzik jest członkiem PZPR od 1958 roku. Za swą pracę otrzymał w 1957 roku Srebrny Krzyż Zasługi. Został ponadto odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej, odznaką „Przodującego Kolejarza” oraz Oznaką XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska.

Obecnie jest na czwartym roku.

Zbigniew Hłodzik

Bez przesady można o nim powiedzieć, że jest milkowiczem z krwi i kości. Na Ziemie Zachodnie przyjechał ze Stanisławowa jako mały chłopiec i idąc w ślady ojca obrał sobie zawód kolejarza.

Pracuje w tej chwili jako starszy monter Oddziału Zabezpieczenia Ruchu i Łączności. Ciągłe pogłębia swoje wiadomości fachowe. Uczestniczy w Zaocznym Technikum Radiotechnicznym w Dzierżoniowie. Obecnie jest na czwartym roku.

Sportowe to i owo

Jedyny obiekt sportowy, który zasługuje na to miasto to stadion CWKS przy ul. Bieleńskiej. Wolskowi przy ogromnym nakładzie pracy społecznej nadali mu estetyczny wygląd. Pozostaje jedynie postuluować, aby wojskowi wykończyli pracę przy upo-

rządkowaniu. urządzeń lekkoatletycznych. Wykonanie tych prac postawi stadion CWKS w rzędzie lepszych na terenie województwa, a najlepszych w Legnicy.

Przegląd stanów naszych obiektów sportowych nasuwa postulat aby ko-

misja Budownictwa MRN w trybie nadzoru poświęca temu zagadnieniu należyta uwagę.

Pierwsze dwa punkty CWKS-u

Wygrana z „Pogonią” Pieszycy 1:0

Pierwsze 45 minut spotkania piłkarskiego CWKS „Pogoni” Pieszycy nie były zbyt emocjonujące. Obie drużyny grały słabo. Rozgrywanie piłek podbrankowych było wprost zastraszające. Wojskowi, grający w niebieskich koszulkach, chwilami próbowali robić zamieszanie pod bramką „Pogoni”, jednak wynik był nieskuteczny i kilka oddanych strzałów na bramkę wylapanych zostało bez trudności przez dość dobrze broniącego bramkarza z Pieszycy.

Znacznie ożywienie wśród kibiców nastąpiło po strzeleniu w 55 minucie gry bramki przez Paszkę. Dopiero wówczas gra nabrała szybkości i ostrości.

Dobra obrona obu drużyn przyczyniła się do tak niskiego, a jednak nie bez znaczenia wyniku dla niebieskich, którym udało się przełamać złą passę.

(w)

Wodne Pogotowie Ratunkowe

Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki powołał zgodnie z zaleceniami Wojewódzkiego Komitetu Upowszechniania Pływania 7 członków Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do zadań pogotowia należy pełnienie służby przy jeziorach, kąpieliskach, gliniankach i innych terenach wodnych: udzielanie pomocy tonącym, niedopuszczanie do kąpieli w miejscach niedozwolonych, likwidowanie wszelkich przejawów naruszania dyscypliny i przepisów bezpieczeństwa oraz kontrolowanie przepisów porządkowych obowiązujących na wodzie.

Członkowie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego ma-

ją uprawnienia do przeprowadzania kontroli na wszystkich terenach wodnych. Członkom pogotowia przysługują prawa członków Kolegium Orzekającego wobec osób, które nie podporządkują się ich zarządzeniom. Nadzorem pogotowia objęte zostały wszystkie kąpieliska miejskie, jeziora w Kunicach, Koskowicach i Pątnówku oraz wszystkie „glinianki”.

Oto nazwiska członków pogotowia: Konstanty Pietraszek, Jan Kosiak, Antoni Kuchciak, Krystian Prochaska, Ryszard Klimczak, Dariusz Szafranski i Ryszard Smagański.

(w)

Reprezentacja Legnicy wyjeżdża do Jeleniej Góry

W sobotę i w niedzielę (8 i 9 bm) w ramach „Wzruszenia Jeleniogórskiego” w Jeleniej Górze odbędzie się czwarty mecz reprezentacji Legnicy, Swidnicy, Walbrzycha i Jeleniej Góry o puchar „Gazety Robotniczej” i Komitetu Powiatowego ZMS.

Podokręgi legnicki wysłał do Jeleniej Góry reprezentację złożoną z zawodników RKS „Dziwiarz”, CWKS i BKS.

Kapitan Sportowy Podokręgu Keobe wybrał 14. jego zdaniem najlepszych piłkarzy, którzy powinni przywieźć puchar do Legnicy.

(w)

W klasie B 9 bm. grają:

Garbarnia Prochowice - BKS Bolesławiec,
Polonia Środa - Chojnowianka,
Piast Bolków - CWKS Legnica,
Stal Chocianów - Stal Gromadka.

(w)

PODZIĘKOWANIE

KIEROWNIKOWI Szkoły Podstawowej nr 2 w Legnicy ob. Franciszkowi Bielskiemu za usługi włożone w wychowanie młodzieży, za trud i troskę nad zapewnieniem jej odpowiednich warunków do pracy, za sprawne kierowanie personelem pedagogicznym i administracyjno-technicznym wyraży wielkiej wdzięczności i czci składa grodzno pedagogiczne i Komitet Rodzicielski wraz z młodzieżą Szkoły nr 2.

D-359

PAŃSTWU Orzechowskiemu w Legnicy z okazji „Dnia Kolejarza” serdeczne życzenia przesyła

Zofia Nowak z Austrii

D-365

PODZIĘKOWANIE

ZA BEZINTERESOWNE niesienie pomocy lekarskiej oraz troskliwą i pełną poświęcenia opieką nad moim mężem S. P. mgr Henrykiem Rydzewskim składam jak najserdeczniejsze podziękowania doktorom Abraszko, Drażgoczykowi, Oleńkowi, Hanzer, Wróblew, Kowalczyk oraz siostrze Dolnińskiej, p. Janinie Strzelińskiej, personelowi Szpitala Chirurgicznego w Legnicy i Ubezpieczalni.

Alina Rydzewska

D-364

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości wydane przez Technikum Rolnicze w Pieszycy - na nazwisko MOTULA KATARZYNA D-350

ZGUBIONO przenośnik wejściową do Zakładów Dzielniczych „Milana” na nazwisko SZYMOWIAK DANUTA. D-353

STARSZY, samotny pan, poszukuje pokoju sublokatorskiego w Legnicy, czynsz. Każdego kto widział mnie zatwierdza tę transakcję, proszę o zgłoszenie się do ob. St. Dąbrowskiego zam. przy ul. Chojnowskiej 46. D-356

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Hute Mierz w Legnicy na nazwisko BRZOSTOWSKI LUDWIK. D-350

ZGUBIONO świadectwo szkolne z ukończenia XI klasy Liceum Pedagogicznego w Legnicy wydane na nazwisko OLSZAK DANUTA. D-361

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Przemysłu Spożywczego w Legnicy, na nazwisko DEMBICKA DANUTA. D-354

SAMOTNY, poszukuje pokoju sublokatorskiego w Legnicy. Oferty składać w Redakcji. D-362

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych Nr 398973, wydaną przez Dolnośląskie Zakłady Chemiczne - Zarów - na nazwisko PATER STANISŁAW. D-363

UNIEWAŻNIA się legitymację ubezpieczeniową nr 452360 wydaną przez Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Legnicy - na nazwisko Kosiński Feliks. D-357

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 49 wydaną przez Technikum Górnicze w Bolesławcu na nazwisko Karpinski Jan. D-364

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI W LEGNICY

ZAWIADAMIA O URUCHOMIENIU

PUNKTU USŁUGOWEGO

— w Miejskim Domu Towarowym, —
który wykonuje szybko, tanio i solidnie
następujące usługi:

REPERACJI ZABAWEK

NAPEŁNIANIE DŁUGOPISÓW

REPERACJI PŁASZCZY Z FOLII

NAPRAWA PARASOLEK

R-134

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w Legnicy, ul. Zielona 13 (oficyna)

ZATRUDNI NATYCHMIAST

W ZAKŁADZIE USŁUGOWYM
— DWA DZIEWIARNI —

R-135

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „MILANA” w Legnicy ul. Róży Luksemburg 15

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

DWÓCH EKONOMISTÓW
DWÓCH KSIĘGOWYCH BIEGLYCH
I DWÓCH TECHNIKÓW
lub INŻYNIERÓW-WŁÓKIENNIKÓW
— do działu kontroli i rewizji —

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr
i szkolenia przedsiębiorstwa.

R-132

Muzea i wystawy

Chojnów — Muzeum (zamek) otwarte we wtorek, czwartki, soboty i niedzielę od godz. 10 do 15.
Legnica — Muzeum. Wystawa „Miedź w Polsce” w salach MDK (ul. Mickiewicza 3) czynna codziennie od godz. 9 do 14 i od 18 do 20 tylko do 12 bm.
Legnickie Pole — Muzeum Bitwy Legnickiej otwarte od godz. 10 do 15, w niedzielę i święta od godz. 10 do 18. W poniedziałki Muzeum nieczynne.

Diżury aptek

7. IX — ul. Galickiego tel. 36-14
8. IX — ul. Jaworzyńska tel. 31-39
9. IX — ul. Powstańców tel. 35-47
10. IX — ul. Nowolipie tel. 38-54
11. IX — ul. Galickiego tel. 36-15
12. IX — ul. Jaworzyńska tel. 24-56
13. IX — ul. Powstańców tel. 35-47
Apteka przy ul. Matejki w m-cu wrześniu nieczynna.

Komunikat

W dniu 1 sierpnia 1962 roku Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium MRN ukarało karą grzywny w wysokości 1000 złotych ob. Konstantego Borkowskiego, s. Kazimierza, ur. 22 października 1934 roku, zam. w Legnicy, ul. Żukowskiego 4 z zaw. kierowca — Spółdzielni „Naprzód” — za to, że w dniu 2 lipca 1962 roku w Legnicy naruszała ulicę Armii Czerwonej niszczył drzewa i urwał ozdobiające ulicę.

Kolegium, ku przestrodze innych orzekło ponadto podanie orzeczenia do publicznej wiadomości mieszkańców za pośrednictwem „Wiadomości Legnickich”.

R-133